

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 lutego 2014 r.,  
sprawy A. B. S.  
uniewinnionej od popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych  
od wyroku Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 29 maja 2013 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego  
w K.  
z dnia 6 lutego 2013 r.

### **p o s t a n o w i ł**

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- II. Zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S.- Kancelaria Adwokacka 442,80 (czteryście czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy) zł, w tym 23 % należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na niekorzyść oskarżonej, jako wyznaczonego z urzędu pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych;
- III. Zwolnić oskarżycieli posiłkowych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

A. B. S. została oskarżona o to, że: w dniu 28 września 2011 r. w miejscowości L. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki VW Polo nie zachowała należytej ostrożności przy wykonywaniu skrętu w lewo, a w szczególności przed rozpoczęciem skręcania skutecznie nie upewniła się, czy zamierzony manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa na drodze i przystąpiła do zmiany kierunku wtedy, kiedy w fazie wyprzedzania jej pojazdu znajdował się A. Z. kierujący motocyklem marki Honda CM 400 , w następstwie czego doszło do zderzenia pojazdów, wskutek którego A. Z. doznał obrażeń czaszkowo — mózgowych, które to obrażenia z następowym pourazowym rozmiękaniem mózgu, oskrzelowym zapaleniem płuc, zakrzepowym zatorom tętnic płucnych doprowadziły do zgonu w/w w dniu 8 października 2011 r., tj. o czyn z art. 177§ 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r., Sąd Rejonowy uznał oskarżoną za winną popełnienia czynu jej zarzucanego i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał ją na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres dwóch lat. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych nawiązkę w wysokości 5 000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej. Po jej rozpoznaniu, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonej, zarzucił jej rażące naruszenie prawa karnego materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisów art. 22 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. j.: Dz. U. z 2012 r., poz.1137 ze zm.) poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że w pojęciu zachowania szczególnej ostrożności nie mieści się obowiązek upewnienia, czy manewr skrętu nie spowoduje zajechania drogi innym pojazdom.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej

oraz obrońca oskarżonej wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Sąd odwoławczy uniewinniając oskarżoną uznał, że przepis art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo drogowe (Dz. U. z 2012, poz. 1137 t. j. ze zm. – dalej jako pr.d.) nie zawiera obowiązku upewnienia się przez uczestnika ruchu czy wykonując manewr zmiany kierunku ruchu polegający na skręcie w lewo, nie spowoduje zajechania drogi innym uczestnikom ruchu jadącym za tym uczestnikiem. Podniósł także, że wymóg zachowania szczególnej ostrożności wskazany w art. 22 ust. 1 pr.d. nie obejmuje swoim zakresem pojęciowym obowiązku upewnienia się przez kierowcę wykonującego taki manewr, że w chwili wykonywania manewru skrętu w lewo nie zajeżdża drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu go innemu uczestnikowi ruchu drogowego (str. 4-5 uzasadnienia wyroku). Bazując na tych stwierdzeniach, sąd ten wskazał, że oskarżona wykonała wszystkie obowiązki wynikające z przepisów prawa o ruchu drogowym i nie mogła przypuszczać, iż kierujący motocyklem jadąc za nią podejmie niedozwolony przez przepisy pr.d. manewr wyprzedzania. Wypowiedziany przez ten sąd pogląd o normatywnej zawartości pojęcia „szczególnej ostrożności” na gruncie art. 22 ust. 1 pr.d. w zakresie manewru zmiany kierunku ruchu znajduje wsparcie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob.np. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2005 r., III KK 151/05; postanowienia SN: z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 110/12, Lex nr 1231647; z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 109/12, OSNKW 2013, z. 4, poz. 29), jak też w doktrynie (W. Kotowski, Ustawa – Prawo o ruchu drogowym. Komentarz praktyczny, Warszawa 2004, s.405; R. A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2005, s.215-218 i tenże glosa do postanowienia SN z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 109/12, OSP 2013/5/50). Przywołać należy zwłaszcza obszernie uzasadnione stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 109/12, gdzie wskazano, że pr.d. różnicuje sytuację, w której obowiązek zachowania szczególnej ostrożności posunięty jest aż do granicy upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru, a taki obowiązek nie został nałożony w art. 22 ust. 2 pr.d., zaś do manewru skrętu w lewo nie ma zastosowania przepis art. 22 ust.4 pr.d. Słusznie także Sąd Najwyższy

zwrócił uwagę, że „o odpowiedzialności kierowcy wykonującego skręt w lewo można byłoby więc mówić wtedy, gdy widział (lub mógł i powinien był widzieć) pojazd poruszający się w sposób stwarzający zagrożenie lub wręcz uniemożliwiający bezpieczne wykonanie manewru, a mimo to ten manewr w dalszym ciągu realizował. Jednak w takiej sytuacji odpowiedzialność ta będzie związana w pierwszej kolejności z naruszeniem zasady ograniczonego zaufania (art. 4 p.r.d.)”. Faktem jest, a miał to w polu widzenia także sąd odwoławczy, że można również znaleźć takie orzeczenia Sądu Najwyższego, które zakres zasady szczególnej ostrożności pojmują znacznie szerzej, tj. przez pryzmat konieczności upewnienia się przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo, czy znajdujący się za takim pojazdem inny pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania takiego manewru (por. wyrok SN z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 416/05, Lex nr 189598; wyrok SN z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09). Rzecz jednak w tym, że sam fakt opowiedzenia się przez sąd II instancji za określonym, jednym z możliwych, poglądów prawnych nie może stanowić o rażącym naruszeniu prawa materialnego, jeśli stanowisko takie jest uargumentowane i właściwie uzasadnione (por. wyrok SN z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z.11-12, poz. 113; postanowienie SN z dnia 13 listopada 2007r., V KK 287/07, Lex 332943). Z tego też powodu zarzut kasacji nie mógł być skuteczny. Na marginesie zaś należy podkreślić, że z niekwestionowanych ustaleń sądu I instancji wynika, iż oskarżona po zmniejszeniu prędkości i przyhamowaniu oraz włączeniu kierunkowskazu w odległości ok.120-130 metrów od wjazdu do swojego domu **nie widziała motocyklisty** (strona 1 uzasadnienia wyroku), co wyłącza także możliwość ustalenia, iż wówczas zorientowała się co do tego, że zachowuje się on sprzecznie z regułami ruchu drogowego (art. 4 pr.d.). Skoro zatem oskarżona wykonała wszystkie nałożone w myśl przepisów pr.d. obowiązki przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo, a nadto przepisy pr.d. nie nakładały na nią obowiązku upewnienia się, czy ktoś jadący za nią nie wykonuje niedozwolonego manewru wyprzedzania jej samochodu, to fakt, że motocykl ten widziała wcześniej, a więc gdy wyjeżdżał on z łuku drogi, niczego w kwestii odpowiedzialności karnej nie zmienia, albowiem sąd I instancji nie ustalił, aby to wówczas możliwe było zaobserwowanie przez nią niewłaściwego zachowania motocyklisty. Zatem nie zaistniała sytuacja, aby w

odniesieniu do oskarżonej mogła działać reguła ograniczonego zaufania z art. 4 pr. d., którą ona naruszyła.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.